

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 listopada 2021 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Aleksandra Orzechowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Monika Marjańska

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2021 roku w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa A. S. (1), A. S. (2)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 14 czerwca 2007 roku pomiędzy powodami, a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwotę 275.049,90 CHF (dwieście siedemdziesiąt pięć tysięcy czterdzieści dziewięć i 90/100 franków szwajcarskich) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lipca 2020 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 3562/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 listopada 2021 roku

Po ostatecznej modyfikacji pozwu z dnia 23 stycznia 2020 r., dokonanej pismem z dnia 25 czerwca 2020 r. powodowie A. S. (1) i A. S. (2) wnieśli o:

- ustalenie, że umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 14 czerwca 2007 r. pomiędzy powodami, a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany, jest nieważna;
- zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. do ich majątku wspólnego kwoty 275.049,90 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 120.716 CHF za okres od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 154.333,90 CHF za okres od dnia doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo do dnia zapłaty.

Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. (pozew k. 3-17, pismo modyfikacja pozwu k. 384-389).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, także w rozszerzonej części, i o zasądzenie na jego rzecz solidarnie od powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów oraz wskazał na brak interesu prawnego powodów w zakresie roszczenia o ustalenie. Pozwany wskazał, że powód w dacie zawarcia umowy kredytu był pracownikiem pozwanego banku, gdzie pełnił odpowiedzialne funkcje kierownicze i zarządcze. (odpowiedź na pozew k. 93-188, odpowiedź na modyfikację powództwa k. 394-416).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskiem z dnia 23 kwietnia 2007 r. A. S. (1) i A. S. (2) zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o udzielenie kredytu w kwocie 1.258.680 zł, w rubryce „waluta” wpisując: „CHF”. Kredyt miał być przeznaczony na zakup nieruchomości. Wraz z wnioskiem kredytowym kredytobiorcy złożyli oświadczenie, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielenia kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF, oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w walucie obcej, są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem ww. kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF. Kredytobiorcy złożyli również oświadczenia, iż zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia ww. kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową. (wniosek kredytowy z załącznikiem k. 210-213, oświadczenia k. 218, 219).

W dniu 14 czerwca 2007 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. w W. (kredytodawcą) a powodami (kredytobiorcami) została zawarta umowa kredytu nr KMI\0715045, na podstawie której bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 557.320 CHF w celu sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Okres kredytowania wynosił 300 miesięcy, spłata następowała w miesięcznych ratach równych, a ostateczny termin spłaty ustalono na 5 lipca 2032 r. (pkt 2, 3 i 6 tabeli umowy, § 2 ust. 1 umowy). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,18 % w stosunku rocznym. Stopa zmiennego oprocentowania stanowiła sumę 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF i stałej w całym okresie kredytowania marży banku w wysokości 0,70%. Stopa zmiennego oprocentowania miała być zmieniana przez bank w pierwszym dniu okresu obowiązywania zmiennej stopy procentowej. Wysokość tej stopy miała być obliczana jako suma 3-miesięcznej stawki LIBOR dla CHF stosowanej dla kredytów trzymiesięcznych na rynku międzybankowym z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania - w zależności, który z tych dni (wtorek czy czwartek) następował bezpośrednio przed datą zmiany - i marży banku w wysokości 0,70%. Zmiana stopy procentowej wynikająca ze zmiany stawki LIBOR dla CHF nie stanowiła zmiany umowy. O wysokości aktualnego oprocentowania bank miał informować kredytobiorców w miesięcznych zestawieniach (pkt 5 tabeli umowy, § 4 ust. 5 i 7 umowy). Kredyt został wypłacony powodom w dziewięciu transzach, w łącznej wysokości 1.199.010,84 zł. Wypłata kwoty kredytu nastąpiła w PLN na podstawie przeliczenia kwoty kredytu w CHF według kursu kupna określonego w tabelach. (umowa kredytu z załącznikiem k. 221-232, harmonogram wypłaty kredytu k. 32-34).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: - hipotekę kaucyjną do kwoty 835.980 CHF na zabezpieczenie spłaty kredytu oraz odsetek i kosztów; hipotekę łączną umowną ustanowioną na rzecz banku na stanowiącej własność kredytobiorców nieruchomości położonej w W., przy ul. (...) bud. (...) lokal (...), dla której VII Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. miał założyć nową księgę wieczystą; - cesję praw z polisy ubezpieczeniowej ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych; - pełnomocnictwo do rachunku w banku (pkt 11 tabeli umowy, § 10 umowy). Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy, jeżeli wypłata kredytu następowała w złotych lub innej walucie niż CHF, bank stosował kurs kupna CHF opublikowany w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujący w banku w dniu wypłaty kwoty kredytu lub jego transzy. Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy, spłata kredytu następowała poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorców kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty

w CHF, zadłużenia przeterminowanego i innych należności banku w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku na dwa dni robocze przed terminem każdej spłaty kwoty kredytu. Kredytobiorcy zobowiązali się zapewniać wpływ środków pieniężnych na ich rachunek bankowy w wysokości pokrywającej należności banku najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień ich płatności. Jeżeli bank prowadzący rachunek bankowy odmówi obciążenia tego rachunku, wówczas bank miał prawo do ponawiania obciążeń rachunku bankowego kwotą bieżącej raty powiększoną o zadłużenie przeterminowane oraz inne należności aż do momentu spłaty wszystkich należności banku. Za zgodą banku kredytobiorcy mogli dokonywać spłat kredytu także w inny sposób, w tym mogli dokonać spłaty również w CHF lub innej walucie. Jeżeli spłata kredytu nastąpiłaby w innej walucie niż CHF, wówczas kwota ta miała zostać przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”. Kredytobiorcy mogli po dokonaniu wypłaty kredytu złożyć wniosek o dokonanie zamiany waluty kredytu udzielonego w CHF na walutę oferowaną w banku dla kredytów mieszkaniowych. Zmiany waluty strony mogły dokonać w formie pisemnego aneksu. W aneksie o zmianie waluty kredytu strony miały ustalić również wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę miało nastąpić w dniu zmiany umowy kredytu, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży lub zakupu przez bank waluty obcej), przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” (§ 7 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy mieli prawo do wcześniejszej spłaty kredytu w całości lub w części, przed terminem ustalonym w umowie. Kwota podlegająca wcześniejszej spłacie, która wpływała na rachunek banku wskazany w pkt 17 tabeli, miała zostać przeznaczona na spłatę kredytu oraz odsetek przypadających na dzień wcześniejszej spłaty kredytu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu następowała w złotych, wówczas wpłacona kwota miała być przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w banku w dniu jej wpływu. Jeżeli wcześniejsza spłata kredytu wraz z odsetkami przypadającymi na dzień spłaty kredytu następowała w innej walucie niż CHF, wówczas wpłacona kwota miała być przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujących w banku w dniu jej wpływu (§ 8 ust. 1 umowy). Spłatę zadłużenia przeterminowanego w złotych lub innej walucie niż waluta określona w pkt 2 tabeli uznaje się za dokonaną w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek banku wskazany w pkt 16 tabeli. Kwota wpłacona na rachunek banku w złotych z tytułu zadłużenia przeterminowanego zostanie przez bank przeliczona na CHF przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF opublikowanego w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązującego w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek banku. Kwota wpłacona na rachunek banku w innej walucie niż waluta określona w pkt 2 tabeli - z tytułu zadłużenia przeterminowanego zostanie przez bank przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na CHF po kursie sprzedaży przy zastosowaniu kursów opublikowanych w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” obowiązujących w dniu wpływu kwoty zadłużenia przeterminowanego na rachunek banku. (§ 9 ust. 3 umowy). Kredytobiorcy potwierdzili odbiór regulaminu i uznali go za wiążący we wszystkich sprawach nieuregulowanych umową (§ 14 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegną zwiększeniu (§ 14 ust. 6 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany 3 miesięcznej stawki LIBOR dla CHF, rata kredytu ulegnie zwiększeniu (§ 14 ust. 7 umowy). (umowa kredytu z załącznikiem k. 221-232, regulamin k. 234-241)

W dniu 26 stycznia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego strony ustaliły powrót do pierwotnego terminu spłaty kredytu tak, że ostateczny termin spłaty kredytu ustalono na 5 lipca 2032 r. (aneks nr (...) k. 27)

W dniu 3 sierpnia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego zmianie uległy pkt 12, pkt 15 Tabeli umowy oraz § 6 ust. 1 warunków umowy. (aneks nr (...) k. 348-349)

W dniu 21 lipca 2011 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego zmianie uległ pkt 15 i pkt 17 umowy. (aneks nr (...) k. 351)

W okresie od 6 sierpnia 2007 r. do 4 sierpnia 2009 r. powodowie spłacali kredyt w złotych polskich i w tym okresie zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 131.409,53 zł. W okresie od dnia 4 września 2009 r. do dnia 12 listopada 2019 r. powodowie spłacali kredyt w walucie CHF i w tym okresie zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 282.917,62 CHF. (zaświadczenie banku – zestawienie spłat k. 35-48)

W 2007 r. (...) Bank (...) S.A. udzielał kredytów hipotecznych w walutach PLN, EUR, CHF i USD – były to kredyty denominowane do waluty obcej. Umowa kredytu mogła być negocjowana w zakresie warunków cenowych – marży i prowizji. Jeśli kredyt był udzielony w walucie obcej, a wypłata kredytu następowała w PLN, odbywało się to po kursie z Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych pozwanego Banku z dnia wypłaty kredytu. Około godziny 9 rano pracownik Departamentu Skarbu na podstawie kursów walut w rynku walutowego F. ustalał kurs średni, następnie za pomocą wzoru matematycznego oraz ustalonego dla danej waluty spreadu walutowego w procentach ustalał do tabeli kurs kupna i kurs sprzedaży. Przy wypłacie w PLN kredytu udzielonego w CHF dochodziło do transakcji zakupu waluty przez Bank (klient otrzymywał kredyt w CHF, a potrzebował dokonać zapłaty za lokal w PLN), stąd zastosowanie miał tu kurs kupna waluty. Przy spłacie w PLN kredytu, którego rata jest wyrażona w CHF dochodziło do transakcji sprzedaży waluty przez Bank (klient miał do spłaty ratę w CHF, a dysponował złotówkami, więc Bank sprzedawał klientowi CHF), stąd zastosowanie miał tu kurs sprzedaży waluty. Kredytobiorcy nie mieli wpływu na ustalanie kursów do tabel kursowych banku. Bank ograniczał ryzyko walutowe do bieżącego dnia, dążąc do utrzymywania otwartych pozycji walutowych, generujących ryzyko walutowe. Nie istniał żaden dokument, który ograniczałby wymiar stosowanego przez Bank spreadu walutowego. (zeznania świadka A. P. k. 459-468, zeznania świadka K. P. k. 472-475)

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Powodowie byli zapewniani przez pracowników banku, że waluta CHF jest stabilną walutą, a kredyt indeksowany do CHF jest korzystniejszy od kredytu złotowego z uwagi na niższe oprocentowanie. Zawierając ww. umowę kredytu powodowie mieli świadomość, że zmiana kursu waluty CHF będzie skutkować zmianą raty kredytu oraz zmianą salda kredytu, jednak powodowie nie byli świadomi możliwej skali tych zmian. Powodowie zaciągnęli kredyt w pozwanym banku, aby pozyskać środki na nabycie lokalu, w którym następnie zamieszkali. Powodowie nie negocjowali zapisów umowy. W chwili zawarcia ww. umowy powód był pracownikiem pozwanego banku. Powód zajmował się transakcjami walutowymi w sektorze korporacyjnym, nie miał doświadczenia zawodowego w sektorze detalicznym. (przesłuchanie powodów w charakterze stron płyta k. 536)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był w zasadzie bezsporny między stronami, sporne były konsekwencje dla konsumentów zapisów wzorca umowy przygotowanego przez przedsiębiorcę. Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych w treści uzasadnienia dokumentów, których treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd oparł się także na zeznaniach świadków A. P. oraz K. P.. Zeznania ww. świadków Sąd uznał za wiarygodne i włączył do podstaw rozstrzygnięcia w zakresie wewnętrznych procedur obowiązujących u pozwanego pozostających w związku z akcją kredytową udzielania kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, a także faktycznego sposobu ustalania Tabeli Kursowej.

Sąd ustalił okoliczności faktyczne także w oparciu o zeznania powodów w charakterze stron, uznając ten dowód za wiarygodny w całości.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o dowód z zeznań świadka A. J. (k. 479-479v). Z treści zeznań tego świadka wynika bowiem jednoznacznie, że nie posiadał on żadnej wiedzy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd, z uwagi na konstrukcję zgłoszonych żądań (roszczenia ewentualne) i uwzględnieniem głównego żądania, nie zajmował się pozostałymi roszczeniami, tym samym wnioski dowodowe, w szczególności wnioski o opinię biegłego został pominięty jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Jak wskazał TSUE w wyroku z 3 października 2019 r (C-260/18) artykuł 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Jedynym przepisem dyspozytywnym w ustawodawstwie polskim pozwalającym na rozliczenie w PLN kwoty zobowiązania wyrażonej w walucie obcej jest art. 358 § 1 i 2 k.c. Wszedł on w życie 24 stycznia 2009 r., czyli po zawarciu umowy będącej podstawą roszczeń zgłoszonych w niniejszej sprawie. Nie ma przepisów intertemporalnych pozwalających stosować ten przepis do stosunków prawnych powstałych przed jego wejściem w życie. Ogólna zasada *lex retro non agit* sprzeciwia się możliwości jego zastosowania. Niezależnie od tego można go stosować jedynie do umów zawartych w walucie, a w sytuacji kredytów indeksowanych umowa jest zawarta w PLN.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie, z wyjątkiem części roszczenia odsetkowego.

Sąd uznał, że umowa jest nieważna ze względu na sprzeczność z art. 353¹ k.c. Do tego samego wniosku prowadzi usunięcie z umowy klauzul walutowych (denominacyjnych) w oparciu art. 385¹ k.c.

Należy zaznaczyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma obowiązku ani potrzeby wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29.10.1998 r. w sprawie II UKN 282/98, *Legalis* 44600). Dopuszczalne - a w świetle brzmienia art. 327¹ § 2 kpc wręcz konieczne - jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako *en bloc*, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które - przy uwzględnieniu koncepcji sądu - stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20.12.2017 r. VI ACa 1651/15, *Legalis* 1733044).

Zgodnie z postanowieniami umowy kredytu z dnia 14 czerwca 2007 r., pozwany bank pozostawił do dyspozycji kredytobiorców (powodów) kredyt w kwocie 557.320 CHF. W związku z przeznaczeniem kredytu na finansowanie zobowiązań w Polsce (nabycie lokalu mieszkalnego za cenę w złotych polskich) środki miały zostać wypłacone w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu z tabel kursowych pozwanego Banku. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty. Tak określone zasadnicze uprawnienia i obowiązki stron zdają się przemawiać za możliwością uznania będącej przedmiotem sporu umowy za umowę o kredyt.

Stosownie do art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do ust. 2 art. 69 prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i

walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W chwili zawarcia umowy kredytu między powodem, a pozwanym, tj. w dniu 29 lipca 2008 r., prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Dopiero ustawą o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z 29 lipca 2011 r. (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r., dodano w art. 69 ust. 2 punkt 4a) zapis, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto do art. 69 dodano ust. 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Brak jest ustawowej definicji kredytu denominowanego. Przyjmuje się, że kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. **Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany.** Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. W wykonaniu umowy o kredyt denominowany wszelkie operacje z walutą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi. Do faktycznego pojawienia się waluty obcej w relacji pomiędzy kredytobiorcą i bankiem może dojść dopiero w przypadku uzgodnienia przez strony, że kredytobiorca będzie spłacał kredyt w walucie, do której został on denominowany. Nie zmienia to jednak w charakteru kredytu.

Kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż złote polskie walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. Ponieważ zaciągnięty przez powoda kredyt był przeznaczony na spłatę zobowiązania w Polsce, zgodnie z § 2 ust. 1 umowy, kredyt mógł być wypłacony tylko w walucie polskiej. Jak wynika z poczynionych ustaleń, kredyt, do momentu podpisania aneksu z 9 maja 2014 r. był spłacany z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych polskich, zgodnie z postanowieniami § 10 ust. 4 umowy. Umowa w pierwotnym kształcie nie przewidywała możliwości spłacania kredytu w walucie obcej.

Jak wynika z całokształtu okoliczności sprawy, obca waluta w postaci franka szwajcarskiego pojawiła się w umowie kredytu jako środek służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, poprzez niższe oprocentowanie naliczane od waluty CHF, do której kredyt był denominowany. Intencją powoda, zapewne wiadomą pozwanemu w momencie zawierania umowy kredytu, było uzyskanie środków w walucie polskiej, co wynikało choćby stąd, że spłata wcześniejszego zobowiązania kredytowego powoda, finansowana z kredytu zaciągniętego w pozwanym banku, miała nastąpić w złotych.

Zdaniem Sądu, kwestionowana umowa nie sprzeciwia się powołanemu przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez denominację odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Taka umowa jest ekonomicznym odpowiednikiem kredytu w walucie obcej - przeliczenie

pozwała na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwała na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt denominowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

Umowa kredytu denominowanego nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 kc. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358 (1) § 2 kc zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądz miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączą art. 358 (1) § 2 kc ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że denominacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określenia na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli tej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotych (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank – zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego (również indeksowanego) przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok SN z 27 lutego 2019 r. w sprawie II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Last but not least należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 kc nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu denominowanego o zawarta w ustawie i w rozważanej tu umowie jest identyczna.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powoda **nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego** (art. 58 § 2 kc). Z materiału dowodowego nie wynika, aby powód zawierając umowę działał w sytuacji przymusowej. Zdaniem Sądu, rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu denominowanego do CHF nie sprzeciwia się zasadom współżycia społecznego. Umowy tego rodzaju wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powód nie znajdował się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działał w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powoda nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powód nie wskazywał na wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

Choć tak rozumianą denominację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, **w ocenie Sądu postanowienia umowy opisane w pozwie, a określające denominację są jednak nieważne jako sprzeczne z art. 353 (1) kc.** Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel

nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela (R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157).

Orzecznictwo SN dotyczące kredytów denominowanych, ale również indeksowanych nie rozważało szczegółowo tej kwestii pod kątem jedynie wykładni art. 353 (1) kc. W wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 597/13 wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Pogląd ten jest podzielany przez sądy powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie VI ACa 726/16 stwierdzono, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Należy ponadto zwrócić na dwie uchwały 7 sędziów SN, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony wskazały kwotę udzielonego kredytu oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR. Wprowadzono do umowy klauzulę, na podstawie której przeliczano wysokość kredytu oraz spłaty według kursu z tabeli banku z dnia zapłaty czy wypłaty.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych (przynajmniej jeśli chodzi o nieduży w skali światowej bank – poprzednika prawnego pozwanego). Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) po prostu nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów).

Postanowienia umowy definiujące tabelę kursów nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu.

W ten sposób pozwany bank zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania drugiej strony choćby przez podniesienie kursu sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat i zwiększenia wyrażonego w złotych polskich świadczenia kredytobiorcy.

Tak więc w ocenie Sądu rozważane tu postanowienia są sprzeczne z art. 353(1) kc, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 kc. Należy w tej sytuacji rozważyć, jakie znaczenie będzie miało to dla bytu całej umowy w kontekście art. 58 § 3 kc.

Zdaniem Sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez postanowień odnoszących się do przeliczeń PLN na CHF. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej. Sądowi nie są znane żadne przepisy prawa polskiego, zakazujące stosowania stóp procentowych charakterystycznych dla CHF do wierzytelności wyrażonych w PLN. Jednakże na rynku takie umowy nie są zawierane. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne.

Zgodnie z art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja: jak wskazano wyżej nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotówkowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR w praktyce stosowanej do CHF. **Bez zakwestionowanego postanowienia umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według innej stopy niż LIBOR).**

Reasumując, należy założyć, że bez omówionych wyżej postanowień dotyczących możliwości kształtowania przez bank, wedle jego woli, w trakcie wykonywania umowy, zarówno wysokości świadczenia własnego (kwoty kredytu) jak i kredytobiorców, w szczególności bez klauzuli denominacyjnej, której zakres nie został w żaden sposób ograniczony, sporna umowa kredytu nie zostałaby zawarta. W konsekwencji zachodzi konieczność uznania za nieważną całą umowę. Również zawarcie aneksu do umowy, w którym przewidziano możliwość spłaty kredytu z rachunku w CHF, nie sanuje wadliwej od początku umowy. Zawarcie przez strony nieświadome nieważności umowy aneksu dotyczącego jednego z jej postanowień pozostaje bezskuteczne, gdyż aneks taki nie przywracał bytu prawnego całej nieważnej umowy. Z opisanych wyżej przyczyn zawarta przez strony umowę kredytu należało uznać za nieważną.

Niezależnie od stwierdzenia przez Sąd, że zawarta umowa była nieważna, Sąd uznał również, iż w umowie tej znalazły się także postanowienia niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zgodnie z brzmieniem powołanego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Powodowie zawarli umowę kredytową z poprzednikiem prawnym pozwanego jako konsument. Zgodnie z definicją konsumenta z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Celem kredytu było finansowanie kosztów zakupu mieszkania na rynku pierwotnym. Pozwany był natomiast przedsiębiorcą.

W ocenie Sądu, okolicznością bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest to, że powód w chwili zawarcia umowy kredytu był pracownikiem pozwanego banku. Nie ulega bowiem wątpliwości, czego zresztą nie kwestionował także pozwany, że powód (tak samo, jak i powódka) posiadał status konsumenta w chwili zawierania ww. umowy. Pozwany nie przedstawił przy tym żadnych dowodów na to, aby zawierając umowę powód posiadał ponadprzeciętną wiedzę w zakresie mechanizmów indeksacji kredytu do waluty obcej lub innych postanowień przedmiotowej umowy, w szczególności sposobu tworzenia tabeli kursów walut przez bank. W oparciu o wiarygodny dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony Sąd ustalił, że w chwili zawarcia z bankiem opisanej w pozwie umowy powód nie posiadał doświadczenia zawodowego w zakresie zawierania umów kredytowych ani transakcji walutowych w sektorze detalicznym.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że wykształcenie powoda oraz jego wiedza w zakresie bankowości pozostają bez żadnego znaczenia w kontekście oceny abuzywności postanowień umowy kredytu składających się na klauzulę waloryzacyjną. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powód oraz powódka w chwili zawarcia ww. umowy byli konsumentami i mają pełne prawo korzystać z przysługującej konsumentom ochrony przed niedozwolonymi praktykami przedsiębiorcy, jakim jest pozwany bank. Trzeba zaakcentować, że bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Pojęcie „konsumenta” ma charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji. Powód (jako pracownik banku) zawierający z bankiem (działającym w ramach swej działalności zawodowej) umowę, która - w szczególności ze względu na brak związku z wykonywaniem obowiązków pracowniczych przez powoda jako pracownika banku - nie jest związana z wykonywaniem tej pracy i znajduje się ewidentnie na słabszej pozycji względem banku.

W okolicznościach niniejszej sprawy powodowie bez wątpienia nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy (postanowień dotyczących sposobu ustalania kursu waluty). Wpływ powodów na umowę w istocie ograniczał się do takich kwestii jak: przystąpienie do umowy, orientacyjne określenie wysokości kredytu (z uwagi na zastosowane zabiegi denominacyjne nie było możliwości precyzyjnego określenia kwoty kredytu), szacowany okres spłaty, prowadzenie negocjacji co do wysokości marży czy prowizji. Powodowie nie byli informowani o sposobie ustalania kursów walut w stworzonej przez pozwanego banku Tabeli kursów, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty, czyli na złotówki. W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacom i nie był negocjowany.

Pozwany nie wykazał, że powodowie indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut.

Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany chociaż powołał się na indywidualne uzgodnienie postanowień, które powodowie kwestionował, nie przedstawił dowodów, aby były one z nimi negocjowane. Samo przeczenie stanowisku powodów, którzy twierdzili, że nie uzgadniano z nimi zapisów umowy nie było wystarczające.

Powodowie kwestionowali postanowienia umowy kredytowej zawarte w § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 umowy, czyli postanowienia dotyczące procesów denominacyjnych. Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank - co zostało poddane szerszej analizie wyżej, przy okazji rozważania kwestii nieważności umowy - czyli w istocie jednostronnego kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorcy (konsumenta). Dobre obyczaje to reguły postępowania

niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są działania potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (T. S. w głosie do uchwały Sądu Najwyższego z 13.01.2011 r., III CZP 119/10, Głosa 2012/2/71-75). Rażąco naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, gdy umowa przewiduje nieusprawiedliwione dysproporcje, na niekorzyść konsumenta, w rozłożeniu umownych praw i obowiązków. Chodzi o zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta.

Nieistotna jest przy tym, z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, kwestia, czy wspomniane klauzule abuzywne określają główne świadczenie stron czy też nie. W ocenie Sądu klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. ale są one sformułowane w sposób niejednoznaczny, wobec czego, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c., podlegają badaniu pod względem abuzywności. Nie można uznać za jednoznaczne takiego sformułowania treści zapisów umownych, z którego nie wynika kwota udzielonego kredytu. W przypadku kredytu złotowego denominowanego do CHF, o jednoznaczności można byłoby mówić jedynie wówczas, gdyby umowa określała wysokość udzielonego kredytu w dniu jej zawarcia. Wskazanych postanowień nie można też było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określane. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w walucie obcej na polskie złote, celem wypłaty kredytu, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Również okoliczności zawarcia spornej umowy przemawiają za uznaniem abuzywności kwestionowanych klauzul. (art. 382² k.c.). W momencie zawierania umowy, wobec braku należytej informacji ze strony banku, powód nie zdawał sobie sprawy z tego, iż kurs CHF może wzrosnąć nawet dwukrotnie w stosunku do złotówki. Gdyby był tego świadomy, nie zawarłby z pozwanym bankiem takiej umowy jaką zawarł.

W konsekwencji abuzywności klauzul dotyczących denominacji, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one konsumentów (powodów). Z kolei zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umową kredytu w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowa mogłaby być wykonywana pomimo pozbawienia jej usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych.

Usunięcie z przedmiotowej umowy kredytu kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umowy, bowiem możliwość jej wykonywania w kształcie pozbawionym tych klauzul nie jest, zdaniem Sądu, możliwa. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu denominacji, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Podobnie należy ocenić sytuację wyeliminowania postanowienia umownego o wskazywaniu przez bank wysokości raty w piśmie nadsyłałym po wypłacie kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że pozostałe w umowie zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany.

Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Pozbawiona klauzul abuzywnych umowa wymagałaby ustalenia przez Sąd za strony zarówno wysokości udzielonego kredytu, jak też kwoty „kredytu do wypłaty” po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złotówki,

wprowadzenia poprawnego mechanizmu waloryzacji, a także wysokości rat, w jakich kredyt powinien być spłacany oraz wynagrodzenia banku za jego udzielenie.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13), w myśl którego w przypadku uznania danego postanowienia za abuzywne, przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego postanowienia poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pogląd ten nie zasługuje na uznanie choćby dlatego, że takie rozstrzygnięcie stanowiłoby zachętę do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające oraz z drugiej strony umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, możliwe, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy nigdy nie zrezygnują ze stosowania tychże klauzul. Celem każdego przedsiębiorcy jest bowiem maksymalizacja zysku, czasami trudna do pohamowania samymi zasadami etyki.

Wobec powyżej opisanego, możliwego mechanizmu działania przedsiębiorców na rynku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców". (zob. wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13)). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13, jako że analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

Wypada wskazać, że o możliwych skutkach stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r., (C - 260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

Wobec powyższego Sąd uwzględnił żądanie ustalenia, że ww. umowa kredytowa jest nieważna. (pkt 1 wyroku).

W świetle art. 189 k.p.c. zasadniczą przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. W ocenie Sądu powodowie mieli interes prawny w ustaleniu nieważności umowy, pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorców o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Wniosek przeciwny byłby zasadny tylko przy przyjęciu, że prawomocne orzeczenie sądu wiąże nie tylko w zakresie sentencji, ale również motywów rozstrzygnięcia, co do czego nie ma jednak zgody w orzecznictwie i doktrynie, na co stanowczo wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 9 stycznia 2019 r. w sprawie I CZ 112/19 zapadłego w podobnej sprawie. Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń (z uwzględnieniem wcześniejszego wyводу). Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc.

Podzielić należy pogląd wyrażony w podobnej sprawie przez Sąd Apelacyjny w Katowicach (wyrok z 8 marca 2018 r., sygn. I ACa 915/17, Legalis 1760241), który trafnie stwierdził iż powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy w/w umowa [umowa kredytu] ich wiąże, jeśli tak to w jakim zakresie i na jakich warunkach powinni ją wykonywać. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie.

Z przyczyn już wskazanych umowa okazała się nieważna, natomiast powodowie mają interes w ustaleniu takiej nieważności, w szczególności ze względu na konieczność uregulowania swojej sytuacji na przyszłość. Nieważność umowy ab initio oznacza w niniejszej sprawie, że wszelkie dokonane przez pozwanego zmiany regulaminu nie mogły odnieść pożądanego skutku i należy je uznać za bezskuteczne. Stwierdzenie nieważności umowy - co dla każdego prawnika oznacza brak zobowiązań płynących z tej umowy - jest wystarczające dla uzyskania pożądanej przez powodów ochrony prawnej.

Żądanie zapłaty jest również uzasadnione (pkt 2 wyroku). Jako podstawę prawną uwzględnienia powództwa w tej części należy wskazać art. 410 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W niniejszej sprawie spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 k.c. Świadczenie to w związku z nieistnieniem zobowiązania podlega zatem zwrotowi w całości. Wobec powyższego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów do ich majątku wspólnego kwotę 275.049,90 CHF. Należy przy tym wskazać, że powyższa kwota stanowi jedynie część spłaconych dotąd przez powodów należności z tytułu ww. umowy kredytu. Powodowie dochodzili bowiem w niniejszej sprawie jedynie części przysługujących im należności – tj. w zakresie rat kredytu spłaconych w okresie od dnia 4 stycznia 2010 r. do 12 listopada 2019 r. (272.754,64 CHF) oraz części raty wpłaconej w dniu 4 grudnia 2009 r. (2.295,26 CHF) – k. 546.

Okoliczność, że spłata kredytu następowała w oparciu o mechanizm umownego potrącenia, nie niweczy możliwości zasądzenia świadczenia powodów w oparciu o przepis art. 410 k.c. Sankcją nieważności jest dotknięta cała czynność prawna, a zatem również mechanizm spłaty rat, który polegał na pobieraniu przez pozwanego środków zalegających na rachunku bankowym powodów. Powodowie utrzymywali na swoim rachunku bankowym kwoty wskazywane przez kredytodawcę, które pozwany bank pobierał w celu spłaty zobowiązań z nieważnej umowy, co działo się za wiedzą obu stron, które godziły się na przejście własności środków pieniężnych z powodów na pozwanego. Należy zatem przyjąć, że powodowie spełnili świadczenie na rzecz pozwanego.

Zdaniem Sądu roszczenia powodów nie są przedawnione. W niniejszej sprawie za datę początku biegu przedawnienia można dopiero przyjmować dopiero wniesienie pozwu w niniejszej sprawie, tj. 23 stycznia 2020 r. Dopiero wówczas powodowie zakwestionowali ważność zawartej umowy kredytu. Nie ulega zatem wątpliwości, że roszczenia powodów

nie są przedawnione. Sąd podzielił tu pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 przyjmując początek biegu przedawnienia należy wiązać z podjęciem przez kredytobiorców wiążącej, świadomej decyzji o powołaniu się na nieważność umowy, oznaczającej brak woli sanowania umowy kredytu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§ 1). Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§ 2).

Od zasądzonej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie dopiero od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa, tj. od dnia 18 lipca 2020 r. (odpis ww. pisma doręczono 17.07.2020 r.). W pozostałej części Sąd oddalił roszczenie odsetkowe powodów (pkt 3 wyroku).

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., mając na względzie, że powodowie wygrali proces niemalże w całości. Na poniesione przez powodów koszty procesu w łącznej kwocie 11.834 zł złożyły się następujące opłaty: 1.000 zł - opłata sądowa od pozwu, 10.800 zł - wynagrodzenie pełnomocnika powodów, zgodnie z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i 34 zł - opłata skarbową od pełnomocnictw.

ZARZĄDZENIE

(...)